GAZETY POLSKIE.

A 1734 N. 2.

Z Warſzawy d. 18. Czerwca. Præſidium tuteyſze *circa tuitionem* Miaſta, wſzelką obſerwuie wigilancyą. Znayduie ſię tu Woyſka Nayiaśnieyſzey IMPERATOROWEY Jeymci Roſſyiſkiey 1200. piechoty, Kozakow 270. pod Kommendą Jego Mći Pana Owcyna. Ludźi zaś Nayiaśniayſzego Krola Jego Mći AUGUSTA III. Saſkich 300. Gwardyi Koronney 300. y z tymi ktorzy przyśli od Jego Mći Pana Marſzałka Nadw: Koronnego Chorągiew JMći Pana Rothmiſtrza Grabowſkiego Polſka, oprocz Granmuſzkieterow, ći wſzyſcy pod Kommendą JMći Pana Oberſztleytnanta Milkau. Officyerow Służby dotych czas niemaiących z Rynſztunkiem Woięnnym w tychczaſach więcey niż 100. w uſługi Nayiaś: Krola Jego Mośći AUGUSTA *ultro & benevole* zaciągneło ſię, ktorzy Rekruty znaczne uczynili y czynią, Armat około Miaſta y Pałacu Krolewſkiego Możdźierzy, Organkow, kilkadźieśiąt, ſłowem Ammunicyi Woięnnych, Bomb, Prochow, Kul, Rynſztunkow Zołnierſkich podoſtatek, ktore w Cekauźie Rzeczypoſpolitey zakopane były. Ze zaś o mil kilka ztąd ſwawolne kupy pokazuią ſię Dobra Szlacheckie naieżdzaiące około Warſzawy, więc JMć P. Kommendant mocne ordynował Podiazdy z Ordynanſem, aby do ſamego Łowicza, Warki, y Wyſzogroda, te Podiazdy dotarły, y takie uſkromili inkonweniencye. Dnia 14. *præſentis* Szlachcica Wodoſzyńſkiego Zonę y Poſſeſſyą na Pradze maiącego zabito, ktorego tu dnia wczorayſzego w Kancellaryi Grodzkiey Præſenta y obdukcya *cum proclamatione* była.

Z Krakowa d. 14. Czerwca. JMć Pan Generał Dymer za Ordynanſem Nayiaśnieyſzego Krola Jego Mośći AUGUSTA

III. wyſzedł z tąd 4. dnia Czerwca z Woyſkiem Szlaſkiem *tendendo* pode Gdańſk, po wyiśćiu iego przybył tu z Dywizyą ſwoią JMć P. Staroſta Jaśielſki, ktory Kommendę w Zamku y w Mieśćie obiął. Tu unas choroby po ludźiach zagęśćiły ſię, tylko z Łaſki Pana BOGA z prędką konwaleſcencyą.

Z Wilna 11. d. Junii. Trybunał pod Imieniem Nayiaśnieyſzego Krola Jego Mośći AUGUSTA III. *in numeroſa* pacyentow freqwencya agituie ſię, Marſzałkiem JMć Pan Podbereſki, Piſarz Grodzki Orſzańſki. Xiąże JMc Regimentarz W. X. Litewſkiego z Woyſkiem *in dies* tu *ſperatur.*

Z Lwowa d. 9. Junii. Przybył tu JMć Pan Kieyt Generał Major z Woyſkiem Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jey Mći, y dwa dni zabawiſzy, ſpieſzno *arripuit* drogę na Lublin do Warſzawy, Woyſka za nim codźiennie maſzeruią. Xiążę Jego Mość Heſſen Humburk Generał Leytnant Woyſk Ruſſyiſkich ſtanąwſzy Obozem między Nakwaſem y Brodami, poſłał do Brodow po Prowiant, y *negativam* od Kommendanta tamecznego odebrawſzy *reſolutionem*, dnia 10. *præſentis* Brody attakować zaczął, maiąc przy Woyſku Roſſyiſkim Chłopow Podolſkich nowo zaćiąznych na 8000. Co ſię tam ſtanie, czas pokaże. Mamy tu także wiadomość, iź JMść Pan Generał Weysbach zaraz *procedit* za Xćięm JMśćią Heſſen Humburk.

Z Jaroſławia d. 11. Junii. Jego Mość Pan Woiewoda Kijowſki po uczynionym tu *Conſilium*, odiechał na Zielone Swiątki do Lezayſka, gdźie Jey Mość Jego znayduie ſię. Z Lezayſka z Dywizyą ſwoią przenośi ſię pod Sandomirz, y tam pod Sandomirzem *intendit* obráć Marſzałka Konfederacyi.

Z Torunia d. 7. Junnii. Przez oſtatniego Kuryera doniesiono tu przez Liſt pewny, ktorego kopia *de Verbo ad Verbum* taka: Ponieważ Poczty od kilku Niedźiel ztąd nie chodzą, więc przez powracaiących od Statku Ludźi donoſze, że *die 28. Maij* ſzczęśliwie z Woyſkiem Moſkiewſkim przybyliśmy do Torunia, ſtraćiwſzy pułtrzeći Niedźiele w Marſzu dla złey

nay-

naybardziey drogi. Podiazdy Przećiwnikow naſzych po kilka razy na bokach przećiwiały ſię Kozakom, raz zblizaiąc ſię do Płońſka gdyśmy nocowali w Jancu o pułmile, z tamtąd wyboczyło wieczorem ośmiu Kozakow do Wśi Wrońſka JMśći Pana Strzałkowſkiego Stolnika Zakroczymſkiego, ktorych utraktowawſzy *dimiſit*, y podług zwyczaiu potym Dworſkie wrota zamknąć kazał, wkrotce zatym do teyże Wśi przyiechało 16 końi Polſkich, y napadſzy *inſperatè* na Wśi bawiących ſię y tułaiących Kozakow dwoch *crudeliſſimè* zabili, a trzech *lethaliter* poranili, reſzta uſzła do Obozu, gdźie po uczynioney relacyi padła ſuſpicya na JMśći Pana Stolnika Zakroczymſkiego, że muśiał mieć condictament y naprowadźić Nieprzyiaćioł na Kozakow, naybardziey z tey racyi, że gdy ſię nazad reiterować chćieli wrota zamknięte znalezli, kommenderowano zatym kilkadźieśiąt Kozakow po zabitych Ludźi y po JMśći Pana Stolnika, ktorego iako też dwoch trupow, y trzech poranionych, nazaiutrz raniuśieńko przywieźiono, ziechali ſię potym rożni IchMść Urzędnicy y Szlachta Ziemi Zakroczymſkiey *pro eliberatione* JMśći Pana Stolnika, ale aż na drugim noclegu w Płońſku gdźieśmy dwa dni ſtali, niewinność ſalwowała go, przypilney Cooperacyi JMśći P. Staroſty Zakroczymſkiego y innych Urzędnikow, oſobliwie za fidejuſſyą Jaśnie Wielmożne JMśći X. Biſkupa Poznańſkiego. Gdyśmy ruſzali z Płońſka, wypadło także 12. Towarzyſzow na pole, y wyſtrzeliwſzy do Kozakow na ſtrazy zaraz pod Obozem ſtoiacych, nazad do boru, zkąd byli wyiechali ućiekli, dwoch poſtrzeliwſzy Kozakow ale nie ſzkodliwie. JMść Pan Graf Lewenwold z Konradza na noclegu dnia 18. Maia odłączył ſię od Woyſka Moſkiewſkiego z ſwoim Bagażem, y udał ſię do Granic Brandeburſkich pięc mil od traktu naſzego będących pod Konwoiem 90. Dragonii y ſta Kozakow, ktorzy dnia 19. Maia odprowadźiwſzy do Dźiałdowa Miaſteczka Brandeburſkiego wroćili ſię nazad przebieraiąc ſię do Radzanowa, gdźieśmy ich z Woyſkiem pułtrzećia dnia oczekiwali, ponieważ tegoż dnia ktorego ſię wracali

cali

cali z Działdowa, trzy śta Dragonij Polskiey z pod Kommendy JMći Pana Mełżińskiego Ziemię na ten czas Ciechanowską przymuszaiącego do Konfederacyi attakowała w Zeruminie dwie mili od Mławy, á trzy od Radzanowa gdźieśmy stali, dokąd przybiegło Kozakow dwoch *summo mane d. 20. Maj* do Obozu żądaiąc dla powracaiącey Kõmendy Sukkursu, zaczym kõmendorowany był czym prędzey Kniaz Boratyński z kilkąset piechoty y z dwiema armatami, ktory umaszerowawszy dwie mili, napadł na uciekaiących dragona y Towarzysza Polskiego, potym nadbiegli z ráportem Kozacy, informuiąc, że po wydanym raz tylko z obudwu stron ogniu, reiterowali się, Dragonia Polska do boru, kommenda też Moskiewska swoią drogą, dwoch kozakow y iednego dragona straćiwszy, ruszyła się na to mieysce trzech Dragonow Polskich ranionych z dobywszy z konmi ze wszystkim munderunkiem á iednego na mieyscu ubili, po odebraney takowey relacyi Kniaz Boratynski wroćił się z sukkursem nazad, y samym wieczorem przybył do Obozu á kommenda dopiero nazaiutrz z tryumfem nadeszła. J. W. Jegomość Xiądz Biskup Poznański rezolwował się tu rezydować do tąd poki nie przybędzie Krol Jegomość w te Kraie, ktorego wszystkie listy pewne naydaley *ultimis præsentis* w Malborku kędy czynią præparatoria *ad adventum Dominij* spodziewać się każą. Woysko Moskiewskie wypocząwszy tu przez tydzień *die 3. præsentis,* daley ku Gdańskowi Marsz swoy *continuavit,* z kąd y tu nie zawsze pewne o procederach tamecznych miewamy wiadomośći dla nie dochodzącey punktualnie Poczty, przecięż 30. Maj przez umyślnego Kuryera *denuntiatum,* że *certo certius* 18000. Woyska Saskiego złączyło się pode Gdańskiem z Woyskiem Moskiewskiem, dla tego rozumieią że się długo Gdańsk bronić y opierać nie może, zwłaszcza niemaiąc słusznego sukkursu *ad defensionem sui,* w czym są dużo oszukani y zawiedzieni, *interea* co raz bardziey *ab utrinq;* attakuią się, & *fertur* że Ratusz, Kośćioł Farski, y Kośćioł S Zofij, y Kamienic bardzo wiele funditus od bomb zruinowane. Jegomość Pan Pułkownik *de Hagen* dla co raz większey affekcyi w piersiach

ſiach nie mogąc daley maſzerować z Woyſkiem, zdał kommendę Jegomości Panu Pułkownikowi Lippartowi, á ſam zoſtał był *ſub cura Medicorum & tandem 4. præſentis obijt.* Jeymość Pani Marſzałkowa Nadworna ſpodziewała ſię tu zoſtać, ile przy uśilney w tym kooperacyi Jegomości X. Biſkupa Poznańſkiego na co też był iuż pozwolił Jegomość Pan Pułkownik Hagen, ale *poſt deceſſum* iego gdy inna naſtąpiła kommenda, muſiała iachać w drogę, iednak ze wſzelkiem reſpektem, maiąc *omnem commoditatem & obſervantiam.* Jegomość X. Humańſki y ten miał bydz zoſtawiony, ale ſię ſam rezolwował iachać pode-Gdańſk. Ode Gdańſka mamy powtorną pewną wiadomość *de die 3. Junij.* Ze 800. Piechoty Francuſkiey chciało *per vim* z Okrętow wyniść do Mindy, ale tylko 200. wyniść miało, 600. zaś poległo na lądzie, Miaſto extraordynaryinie potym attakowano, tak dalece że *abutrinq;* wiele zginęło ludzi, dla czego *armiſtitium* do trzech dni *inter Belligerantes* ogłoſzone aby Ciała pobitych pochować. *Die 3. præſentis.* Było 300. koni na Podgorzu proſto Torunia Polſkich, ktorzy z boru wyiechali, y przed ſamym Moſtem ſię prezentowali, za ktoremi Jegomość Pan Kommendant tuteyſzy ordynował był 130. kozakow ale reyteruiących ſię mocno ledwo doyrzeć mogli, iednak że dowiedzieli ſię że to ludzie byli Xcia Czwartkowſkiego z pod kommendy Jegomości Pana Woiewody Lubelſkiego ktory Xiążę był we 200. koni nie daleko Podgorza, lecz wziąwſzy wiadomość o kozakach reyterował ſię miedzy gory. Poczta Grudziądzka *die 6. præſentis* wieczorem tu nadeſzła, przyniozſzy z Krolewca y Berlina liſty, ale ode Gdańſka *bis diebus* nie mamy wiadomości; z Krolewca tylko piſzą *de 2da præſentis contrarietates* iednak choć w drukowanych uważać trzeba Gazetach, gdzie oznaymuią *de 20. Maij*, iakoby Gdańſk iuż miał zkapitulować z Jegomością Panem Feldmarſzałkiem Meynichem ktory *in anteceſſum* pozwolił był 45. godzin do reflektowania ſię, także y to iakoby Francuzow 1800. miało przyiść pod Mindę, y iakoby nie mogąc wyśieść, nazad ſię wrocili. W teyże

Gaze-

Gazećie drukowaney Berlińſkiey y Krolewieckiey także piſzą że Staniſław miał umrzeć, y drugi raz że na katar y na oczy chory *periculoſe*, co wſzyſtko ieſt fałſz, y to także piſzą, iakoby Jegomość Pan Feldmarſzałek Menich, gdy ſię Gdańſk odezwał ſtrony kapitulacyi, pretendował żeby Minda oddana była *in pignus Roſſyanom*, y iedna Brama Mieyſka w ktorey Præſidium Moſkiewſkie, aby zawſze zoſtawało, aż do uſpokoienia Rzeczypoſpolitey y to piſzą z Krolewca, że iakoby 10000. Francuzow miało przyiść pode Gdańſk a nie ktorzy powiadaią że 4000. na okrętach widzieli y iakoby Moſkwę attakowali w Szańcu Szomerſzanc, przez ktory to ſzaniec odebrała Moſkwa kommunikacyą między Miaſtem y Fortecą Mındą, y że ſię także Francuzom nie udało, bo ſtracili pewnego Kawalera ktory iako powiadaią miał być naznaczony in charactere ablegata extraordynaryinego do Polſki, w teyże ſamey potyczce Generał znaczny zſtrony Naiaśnieyſzego Krola Jegomośći AUGUSTA III. ma być raniony. Te zaś wſzyſtkie relacye z Grudziądza y Krolewca konfirmacyi potrzebuią.

Z Peterburga przyſzła do Jegomości Pana Feldmarſzałka Menicha wiadomość: iż Naywyżſzy Hetman Perſki Kulichan proſekwuie ieſzcze daley Woynę z Turczynem, dla tego Hanowi Tatarſkiemu dany Ordynans, żeby był na pogotowiu z Ordą do Marſzu w Perſyą, także y Hoſpodarom Wołoſkiemu y Multańſkiemu.

Przez powtornego Kuryera ode Gdańſka donieſiono dnią 18. Junij do Warſzawy iako połowa nayprzyncypalnieyſza Miaſta Gdańſka żal ſię Boże *dolendo fato in favillam redacta ſufficit* że *undiq;* takowa *apparet* ruina, aż za murami *acervum lapidum* widać. O ſukkurſie Frankuſkim co piſano przedtym, iż do czterech tyśięcy rachowano ten ſukkurs z mnieyſzył śię bo tylko tyśiąc pięćſet przybyło, z ktorych iak prętko debarkowało ſię kilka ſet, tym prędzey ieſzcze nazad do Okrętow poſpieſzyli niechcąc iść *in prædam* naſtępuiący flocie Roſſyiſki, Nim Jegomość Pan Feldmarſzałek Minich zaczął bombardować Miaſto,

Staniſław

Stanisław posłał mu do przeczytania *Psalmum 34.* á Jegomość Pan Feldmarszałek Minich w respons odesłał mu do przeczytania wierszyk z Pisma Swiętego *Libro quarto Regum Cap. 18. Versu 25.*

Z Hamburka y Berlina donoszą, że iuż Kapitulować zaczoł Gdańsk, y w Krotkim czasie o zakończeniu konfirmacyi spodziewáć się tu trzeba y wiadomośći prędkiey.

Y to *confirmatur* iż Nayiaśnieyszego Krola Jegomośći z Saxonij obiecuią *ultimis Junij* w Malborku na ktorego przybycie Pana wszelkie y spieszne czynią *praeparatoria.*